

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.sawaeka.pl

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



PWSK

GRODECKA Franciszka

1931/NSI

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GRODECKA Franciszka

1931/wsk

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie

I/1. RELACJA

F. Grodecka, Życiorys, mps, k. 5, s. 1-5.
+ kopia k. 4, s. 6-8.



1) DANE OSOBOWE

II-1

- FRANCISZKA GRODECKA
- NAZW. PANIENSKIE PTASZNIK
- DATA I MIEJSCE URODZ: LWÓW, 4 KWIECZNIA 1900
- IMIONA RODZICÓW : KRZYSZTOF - ROSALJA (SZPIL)
- OBECNY ADRES :
COPERNICUS LODGE, 404B
66 RONCESVALLUS AVE, TORONTO, ONTARIO
CANADA M9R 3A7

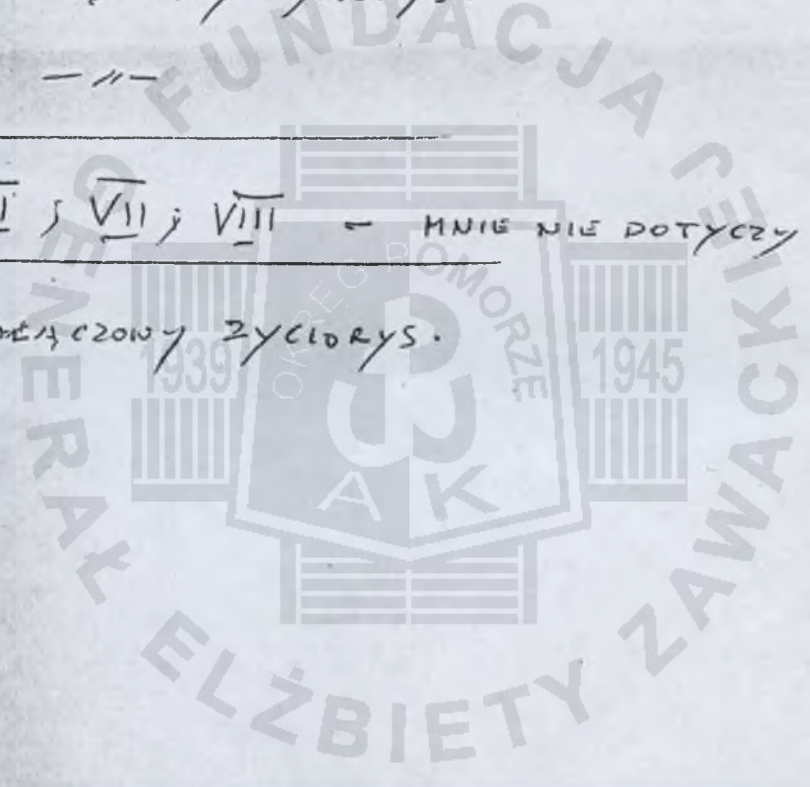
Wpłynęło dnia 30.08.
Ldz. 2115 | HSK | 99

2) II PATRZ. ZAŁĄCZONY ZYCIORYS.

IV " - " -

UKRY III; V, VI, VII; VIII - MNIE NIE DOTYCZY

IX PATRZ ZAŁĄCZONY ZYCIORYS.



Urodziłam się dnia 4 kwietnia 1900 roku we Lwowie, ulica Dominikanska 4/z rodziców Krzysztofa i Różalii Ptasznik (Szpil).

Ochrzczona zostałam w kościele Bozego Ciała - OO. Dominikanie we Lwowie. Pierwszą Komunię sw. otrzymałam w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie, tam również byłam bierzmowana.

Szkołę powszechną i cztery klasy szkoły wydziałowej ukończyłam w klasztorze Pań Benedyktynek Ormiańskich we Lwowie.

Dwuletni kurs handlowy ukończyłam w roku 1918tym. Kurs ten był przy Miejskim Liceum im. Królowej Jadwigi we Lwowie.

Po ukończeniu szkoły u PP. Benedyktynek Ormiańskich złożyłam egzamin w Seminarium Nauczycielskim we Lwowie, niestety z powodu złych warunków materialnych w rodzinie (a były to czasy wojenne) musiałam zrezygnować z czteroletniej nauki w Seminarium i kontynuować naukę w szkole handlowej, aby móc materialnie pomagać rodzicom.

Dnia 12 października 1929 roku wyszłam za mąż za Błażeja Grodeckiego, urodzonego 28 stycznia 1897 roku w Dawidowie, powiat lwowski.

Imię syna: Jerzy, urodzony dnia 28 lipca 1930 roku we Lwowie. Ochrzczony 5 sierpnia 1930 roku - Parafia sw. Andrzeja, OO. Bernardyni.

Rodzice chrzestni: Mańkowska Janina, Bidziński Maurycy, Dutkiewicz Wilhelmina i Kruszelnicki Ludwik.

Imię córki: Irma, urodzona 25 kwietnia 1935 roku we Lwowie. Ochrzczona 5 maja 1935 roku w Parafii sw. Andrzeja we Lwowie.

Rodzice chrzestni: Mańkowska Janina i Budny Józef.

Praca w Ojczyźnie

Od 25 sierpnia 1918 roku w Zarządzie Miejskim we Lwowie, do dnia wywiezienia do Rosji t.j. 13 kwietnia 1940 roku.-

Etapy pracy: od 25.8.1918 - 31.3.1919 Miejskie Biuro Statystyczne
Od 1.4.1919 do 22.2.1920 - Miejskie Biuro Rozdawnictwa Kart Chle-
bowych, od 23.2.1920 roku Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa do
13 kwietnia 1940 roku, bez przerwy. Przez dziesięć lat jako
sekretarka dyrektora.-

Praca społeczna w Ojczyźnie

- 1) sekretarz Koła Pan' Opieki nad Młodzieżą przy kościele OO.Dominikanów we Lwowie, ul.Ormiańska 35.
- 2) Od 1918 roku do 1937 - członek chóru kościelnego OO.Dominikanów we Lwowie.
- 3) Sekretarz Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej przy Zakładach Wodociągowych we Lwowie.
- 4) prezes Rodziny Rezerwistów, również przy Wodociągach.
- 5) bibliotekarka bogatej biblioteki w Wodociągach.

Dnia 5 października 1939 roku przed południem, zostałam aresztowana mój mąż na ulicy. Przebywał w wojskowym więzieniu przy ulicy Zamarsztynowskiej we Lwowie. Do dnia 13 kwietnia 1940 roku, tj. do dnia wywiezienia podawałam bieliznę dwa razy w miesiącu i otrzymywałam potwierdzenie odbioru z Jego podpisem. Jak się dowiedziałam już w Rosji z listów od siostry, w czerwcu zostałam wywieziony do Rosji. Gdy po amnestji wracali więźniowie, codziennie wieczorami byłam w Semipalatynsku na dworcu, przechodząc od wagonu do wagonu, wywoływałam Jego nazwisko. Zgłosił się kolega i powiedział, że mąż zmarł zamęczony w Chersoniu w Rosji.-

Dnia 13 kwietnia 1940 roku o godzinie 4tej nad ranem zostałam z dwojgiem dzieci wywieziona do Rosji,

Dnia 30 kwietnia 1940 roku przybyliśmy do Zana Semej, Semipalatynskaja Oblasc na Kyrpicznoj Zawod Nr.2. (cegielnia) w stepie.

Praca na wygnaniu

Praca po specjalności: wynoszenie z gorących jeszcze pieców (gdzie wypalano 90.000 sztuk) cegieł - na zewnątrz i układanie w stosy, nawożenie taczkami i wrzucanie do otworów piecowych węgla, czyszczenie pieców z odłamków cegieł i popiołu. Następnie wynoszenie gorących dachówek do drzwi, skąd Rosjanie zabierali, by układać w stosy. To miałyby być niby lepsza praca... o Boże! W zimie, gdy było 40 stopni mrozu - sortowanie zmarzniętych gałęzi na wyrób koszy. Nigdy nie wykonałam normy, to też nie dostawałam pełnej racji chleba.

Po zawarciu umowy przez Gen. Sikorskiego ze Stalinem i utworzeniu Delegatury Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Semipalatynsku - pracowałam jako mąż zaufania na rejon Żana Semej, od dnia 27 marca 1942 roku do dnia 13 sierpnia 1942 r.

16 sierpnia 1942 roku nastąpił cudowny wyjazd z raję do Iranu, dzięki Bogu i ~~...~~, który przyznał szał "udostowereńje" na wyjazd.

MIETKA SZPUNARA

Od dnia 1 lutego 1943 roku do 18 grudnia 1943 roku, pracowałam jako siła kancelaryjna w Obozie Uchodźców Polskich Nr. I w Teheranie.

Od dnia 4 stycznia 1944 r. do 22 marca 1944 jako mąż zaufania w Ekspozyturze Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Ahwazie (Persja)

Od dnia 1 majado 1 sierpnia 1944 r. w charakterze wychowawczyni w Państwowym Liceum i Gimnazjum w Isfahanie. (Switzerland Iran)

Od dnia 1 września 1944 roku do 31 sierpnia 1945 w Inspektoracie Szkolnym w Isfahanie, w charakterze urzędnika kancelaryjnego.

Od 1 kwietnia 1948 roku do 31 grudnia 1949 jako urzędnik Ośrodka Polskiego w Zouk Mickael w Libanie.

Od dnia 1 września 1946 do 30 czerwca 1950, jako świetliczarka War Relief Services w Zouku- Liban.

II-5

W lipcu 1949 roku syn wyjechał do Kanady, zaś dnia 3go sierpnia 1950 roku przyjechałam wraz z córką do Kanady, do Niagara Falls, Ontario. Tu pracowałam jako pomoc domowa u sponsorów.

Po likwidacji Gimnazjum i Liceum w Zouku - Liban, otrzymałam od dyrektorki tegoż p. Marii Krzyżanowskiej ponad 200 książek i broszur. Przez trzy lata wypożyczałam Rodakom w domu (81 osobom) poczem 10 kwietnia 1954 roku ofiarowałam Klubowi Polsko - Kanadyjskiemu w Niagara Falls, Ontario.

W Klubie Polsko-Kanadyjskim pracowałam jako sekretarka od przyjazdu, do dnia wyjazdu do ~~Toronto~~. Toronto.

W roku 1952 - 23.XI. powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa Polskiego (Niagara Falls - St. Catharines) w którym byłam sekretarką od początku istnienia do dnia 5 sierpnia 1955 roku. Koło to założyło szkołę, wyświetlano filmy polskie, urządzano zabawy na cele młodzieżowe, założono sklepik z towarami na wysyłkę do Polski po cenach hurtownych, który prowadzony był przeze mnie. Przygotowano do I Komunii św. dzieci polskie, które prowadziła Felicjanka S. Bogumiła z St. Catharines. Na balach Kręgu Starszoharcerskiego ^{Kraków} Koło urządzało bufet.

W Libanie byłam członkiem Związku Polaków, legitymacja Nr. 709

Byłam jedną z założycielek Federacji Kobiet Polskich, Ogniwo Nr. I w Toronto z śp. Jadwigą Dobrucką, Różą Gużkowską. legitymacja Nr. 48.

Byłam ~~jestem~~ członkiem Skarbu Narodowego od 1951 r. leg. Nr. 6281 Koła Lwowian w Londynie, Koła Przyjaciół Harcerstwa w St. Catharine Działaczy Harcerskich w Kanadzie.-

116

Ż Y C I O R Y S

Urodziłam się dnia 4 kwietnia 1900 roku we Lwowie, ulica Dominikanska 4/z rodziców Krzysztofa i Różalii Ptasznik (Szpil).

Ochrzczona zostałam w kościele Bozego Ciała - OO. Dominikanie we Lwowie. Pierwszą Komunię sw. otrzymałam w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie, tam również byłam bierzmowana.

Szkołę powszechną i cztery klasy szkoły wydziałowej ukończyłam w klasztorze Pań Benedyktynek Ormiańskich we Lwowie.

Dwuletni kurs handlowy ukończyłam w roku 1918tym. Kurs ten był przy Miejskim Liceum im. Królowej Jadwigi we Lwowie.

Po ukończeniu szkoły u PP. Benedyktynek Ormiańskich złożyłam egzamin w Seminarium Nauczycielskim we Lwowie, niestety z powodu złych warunków materialnych w rodzinie (a były to czasy wojenne) musiałam zrezygnować z czteroletniej nauki w Seminarium i kontynuować naukę w szkole handlowej, aby móc materialnie pomagać rodzicom.

Dnia 12 października 1929 roku wyszłam za mąż za Błazeja Grodeckiego, urodzonego 28 stycznia 1897 roku w Dawidowie, powiat lwowski.

Imię syna: Jerzy, urodzony dnia 28 lipca 1930 roku we Lwowie. Ochrzczony 5 sierpnia 1930 roku - Parafia św. Andrzeja, OO. Bernardyni.

Rodzice chrzestni: Mańkowska Janina, Bidziński Maurycy, Dutkiewicz Wilhelmina i Kruszelnicki Ludwik.

Imię córki: Irma, urodzona 25 kwietnia 1935 roku we Lwowie. Ochrzczona 5 maja 1935 roku w Parafii św. Andrzeja we Lwowie.

Rodzice chrzestni: Mańkowska Janina i Budny Józef.

Praca w Ojczyźnie

Od 25 sierpnia 1918 roku w Zarządzie Miejskim we Lwowie, do dnia wywiezienia do Rosji t.j. 13 kwietnia 1940 roku.-

Etapy pracy: od 25.8.1918 - 31.3.1919 Miejskie Biuro Statystyczne
Od 1.4.1919 do 22.2.1920 - Miejskie Biuro Rozdawnictwa Kart Chle-
bowych, od 23.2.1920 roku Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa do
13 kwietnia ~~1925~~ 1940 roku, bez przerwy. Przez dziesięć lat jako
sekretarka dyrektora.-

Praca społeczna w Ojczyźnie

- 1) sekretarz Koła Pań Opieki nad Młodzieżą przy kościele OO.Dominikanów we Lwowie, ul.Ormiańska 35.
- 2) Od 1918 roku do 1937 - członek chóru kościelnego OO.Dominikanów we Lwowie.
- 3) Sekretarz Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej przy Zakładach Wodociągowych we Lwowie.
- 4) prezes Rodziny Rezerwistów, również przy Wodociągach.
- 5) bibliotekarka bogatej biblioteki w Wodociągach.

Dnia 5 października 1939 roku przed południem, zostałam aresztowana mój mąż na ulicy. Przebywał w wojskowym więzieniu przy ulicy Zamarstynowskiej we Lwowie. Do dnia 13 kwietnia 1940 roku, tj. do dnia wywiezienia podawałam bieliznę dwa razy w miesiącu i otrzymywałam potwierdzenie odbioru z Jego podpisem. Jak się dowiedziałam już w Rosji z listów od siostry, w czerwcu zostałam wywieziona do Rosji. Gdy po amnestji wracali więźniowie, codziennie wieczorami byłam w Semipalatynsku na dworcu, przechodząc od wagonu do wagonu, wywoływałam Jego nazwisko. Zgłosił się kolega i powiedział, że mąż zmarł zamęczony w Chersoniu w Rosji.-

Dnia 13 kwietnia 1940 roku o godzinie 4tej nad ranem zostałam z dwojgiem dzieci wywieziona do Rosji,

Dnia 30 kwietnia 1940 roku przybyliśmy do Zana Semej, Semipalatynskaja Oblasc na Kyrpicznyj Zawod Nr.2. (cegielnia) w stepie.

Praca na wygnaniu

Praca po specjalności: wynoszenie z gorących jeszcze pieców (gdzie wypalano 90.000 sztuk) cegieł - na zewnątrz i układanie w stosy, nawożenie taczkami i wrzucanie do otworów piecowych węgla, czyszczenie pieców z odłamków cegieł i popiołu. Następnie wynoszenie gorących dachówek do drzwi, skąd Rosjanie zabierali, by układać w stosy. To miałyby być niby lżejsza praca... o Boże! W zimie, gdy było 40 stopni mrozu - sortowanie zmarzniętych gałęzi na wyrób koszy. Nigdy nie wykonałam normy, to też nie dostawałam pełnej racji chleba.

Po zawarciu umowy przez Gen. W. Sikorskiego ze Stalinem i utworzeniu Delegatury Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Semipalatyńsku - pracowałam jako mąż zaufania na rejon Zana Semej, od dnia 27 marca 1942 roku do dnia 13 sierpnia 1942 r.

16 sierpnia 1942 roku nastąpił cudowny wyjazd z raję do Iranu, dzięki Bogu i ~~Gen. W. Sikorskiego~~, który przysłał szał "udostowereńje" na wyjazd. X MIETKA SEPONARA

Od dnia 1 lutego 1943 roku do 18 grudnia 1943 roku, pracowałam jako siła kancelaryjna w Obozie Uchodźców Polskich Nr. I w Teheranie.

Od dnia 4 stycznia 1944 r. do 22 marca 1944 jako mąż zaufania w Ekspozyturze Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Ahwazie (Persja)

Od dnia 1 majado 1 sierpnia 1944 r. w charakterze wychowawczyni w Państwowym Liceum i Gimnazjum w Isfahanie.

Od dnia 1 września 1944 roku do 31 sierpnia 1945 w Inspektoracie Szkolnym w Isfahanie, w charakterze urzędnika kancelaryjnego.

Od 1 kwietnia 1948 roku do 31 grudnia 1949 jako urzędnik Ośrodka Polskiego w Zouk Mickael w Libanie.

Od dnia 1 września 1946 do 30 czerwca 1950, jako świetliczarka War Relief Services w Zouku- Liban.

W lipcu 1949 roku syn wyjechał do Kanady, zaś dnia 3go sierpnia 1950 roku przyjechałam wraz z córką do Kanady, do Niagara Falls, Ontario. Tu pracowałam jako pomoc domowa u sponsorów.

Po likwidacji Gimnazjum i Liceum w Zouku - Liban, otrzymałam od dyrektorki tegoż p. Marii Krzyżanowskiej ponad 200 książek i broszur. Przez trzy lata wypożyczałam Rodakom w domu (81 osobom) poczem 10 kwietnia 1954 roku ofiarowałam Klubowi Polsko - Kanadyjskiemu w Niagara Falls, Ontario.

W Klubie Polsko-Kanadyjskim pracowałam jako sekretarka od przyjazdu, do dnia wyjazdu do ~~Libanu~~ Toronto.

W roku 1952 - 23.XI. powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa Polskiego (Niagara Falls - St. Catharines) w którym byłam sekretarką od początku istnienia do dnia 5 sierpnia 1955 roku. Koło to założyło szkołę, wyświetlano filmy polskie, urządzano zabawy na cele młodzieżowe, założono sklepik z towarami na wysyłkę do Polski po cenach hurtownych, który prowadzony był przeze mnie. Przygotowano do 1 Komunii św. dzieci polskie, które prowadziła Felicjanka S. Bogumiła z St. Catharines. Na balach Kręgu Starszoharcerskiego „Kraków” Koło urządzało bufet.

W Libanie byłam członkiem Związku Polaków, legitymacja Nr. 709

Byłam jedną z założycielek Federacji Kobiet Polskich, Ogniw Nr. I w Toronto z śp. Jadwigą Dobrucką, Różą Gużkowską. legitymacja Nr. 48.

Byłam ~~Libanem~~ członkiem Skarbu Narodowego od 1951 r. leg. Nr. 6281 Koła Lwowian w Londynie, Koła Przyjaciół Harcerstwa w St. Catharine Działaczy Harcerskich w Kanadzie.-

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

- Oświadczenie zastępcy Delegata Ambasady Polskiej w ZSRR, Semipałatynisk 27.03.1942, rleps (ksero), k.1, s. 1
- Oświadczenie pracowników Delegatury Ambasady Polskiej w Semipałatynisku, Teheran 17.10.1942, mps (ksero) k. 1, s. 2
- Oświadczenie Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Teheranie, Teheran 29.07.1943, mps (ksero), k.1, s. 1
- Zaświadczenie Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Teheranie, Teheran 18.12.1943, mps (ksero), k. 1, s. 3.
- Zaświadczenie Delegatury Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Teheranie, 30.03.1944, mps (ksero), k.1, s. 4
- Oświadczenie Inspektoratu Szkolnego w Isfahanie, Isfahan 1.05.1944, mps (ksero), k.1, s. 5
- Oświadczenie Delegatury Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Teheranie, Teheran 14.08.1944, mps (ksero), k.1, s. 5
- Zaświadczenie Dyrekcji Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie, Isfahan 15.09.1945, mps (ksero), k.1, s. 6
- Zaświadczenie Ekspozytury Delegatury Min. Pr. i Op. Społ. w Ahwazie, Ahwaz 23.03.1944, mps (ksero), k.1, s. 6.
- Zaświadczenie Dyrekcji Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie, Isfahan 12.09.1945, mps (ksero), k.1, s. 7
- Legitymacja War Relief Services, Kair 1.06.1947 (ksero), k.1, s. 8
- Zaświadczenie War Relief Services, Bejrut 30.06.1950 (ksero), k.1, s. 9
- Angielska wersja powyższego zaświadczenia (ksero), k.1, s. 10
- Zaświadczenie Urzędu ds. Uchodźców Polkich w Libanie, Bejrut 30.06.1950 (ksero), k.1, s. 11.

Kopie powyższych materiałów, s. 12-22.

- Zaświadczenie Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego o przyznaniu Medalu Dziesięciolecia Odrzyśkanej Niepodległości
- Dyplom brązowego Medalu za Długoletnią Służbę
- Dyplom Złotej Odznaki Honorowej w uznaniu zasług i działalności na rzecz polskiego Lwowa

Semipalatynski dn. 27 marca 1942 r.

AMBA SADA POLSKA w ZSRR

Delegat na Semipalatynski okreg

ПОЛЬСКОЕ ПОСОЛЬСТВО в СССР

Делегат по Семипалатинской обл.

Do
Pani Franciszki Grodeckiej
w Łano-Semej.

Powierzam Pani Lywczasow pełnienie obowiązków i
Zaufania na region ianasemejcki w mieście pani Łopi
Sronskowny.

Zast. Delegata Ambasady Polskiej

[Signature]

Mr. Z. Kuciniski

DELEGAT
MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI
SPOŁECZNEJ W TEHERANIE
Ldz. 17661/Pers/43

Teheran, dnia 29 lipca 1943 r.

Grodecka Franciszka
w m/sen

Do Pana

Z powodu likwidacji Uchodźstwa Polskiego w
Iranie, wypowiadam Panu / / na trzy miesiące naprzód stosunek
służbowy. Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpi dnia 31-go
października 1943 r. bez prawa do żadnego dalszego wynagro-
dzenia.

DELEGAT

Min. Pracy i Opieki Społ.

[Signature]

W. Haluch

Stwierdzamy własnoręcznymi podpisami, że znana nam osobiście p. Grodecka Franciszka, ur. 4.IV. 1900 r. była mężem zaufania na rejon Żana- Semej okręg Semipałatyński od dnia 27 marca 1942 r. do dnia 13 sierpnia 1942 r.

Oryginał zaświadczenia, wydanego przez Delegata Ambasady R.P. w Semipałatyńsku został zniszczony w Krasnowodsku na polecenia władz wojskowych.

Teheran, dnia 17 października 1942 r.

*Jr. Józef Wulin -
b. sekretarz Delegatury Ambasady
R.P. w Semipałatyńsku*

Luszczyńska Wanda

/-/ Luszczyńska Wanda

Prorok Zofja

/-/ Prorok Zofja

b. mąż zaufania Delegatury
Semipałatyńsk

DELEGATURA
Min. Pracy i Op. Społ.
Teheran

Teheran, dnia 18 grudnia 1943r.

L.dz. 26208/Pers.

Z A S W I A D C Z E N I E

Delegatura M.P. i O.S. w Teheranie stwierdza, że:

Pan(i) *Godecna Franciszka*.....
pracował (a) w Obozie Uchodźstwa Polskiego Nr 1.2. w Teheranie
w charakterze *siły pomocniczej* w czasie od dnia *1.11.1943r.* do
dnia *18.11.1943r.*

Wobec przyspieszonej ewakuacji ludności polskiej w Tehe-
ranu Pan(i) *Godecna Franciszka* został wypowiedziany stosunek służbo-
wy z dniem 31.XII.1943r., z tym, że okres wypowiedzenia kończy się
w dniu 31.III.1944r.

W związku z wypowiedzeniem stosunku służbowego Panu (i)
Godecnej Franciszce..... wypłacono pełne wynagrodzenie w wy-
sokości

Rls. *4000 po 1000 rls.*

miesięcznie za czas do 31.III.1943r. wyłącznie, z tym zastrzeżeniem,
że Pan(i) *Godecna Franciszka* w okresie wypowiedzenia ma obo-
wiązek wykonywania prac odpowiadających jego(jej) kwalifikacjom zle-
conych mu (jej) przez komendanta transportu, Kierownika Ekspozytury-
Delegatury M.P. i O.S. w Ahwazie lub przełożonego w punkcie docelowym

Pan(i) *Godecna Franciszka*..... własnoręcznym podpisem
niniejszego zaświadczenia stwierdził(a), że otrzymał pełne wynagro-
dzenie do dnia 31.III.1944r. i nie rości żadnych pretensji do Skarbu
Państwa z tytułu wykonywanych czynności w jednostkach podległych
Delegaturze M.P. i O.S. w Teheranie. -

Godecna Franciszka
Podpis otrzymującego
zaświadczenie. Delegat

Minst. Pracy i Op. Społ.

A. Szewczyk
A. Szewczyk



0 44. wypłaca 20% dodatku 11.
eres od 1/2 - 31/5, Rls. 150. (sterim
enet 16) Kłopot. del. M. P. i O. S. o ochronie
P. B. 1943

0 44. wypłaca 20% dodatku klient
eres od 1/2 - 29/11 44. Rls. 200. d. 1944
P. B. 1944

12-4

Delegatura
Ministerstwa Wyznan Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w Teheranie
Delegation of the Polish
Ministry of Education

L.dz.1071/Pers/44

Dnia 30 marca 1944 r.

Pani G R O D E C K A Franciszka
zam. w Ahwazie

Na podstawie rozporządzeń Ministra Wyznan Religijnych i Oświe -
cenia Publicznego L.dz.2938/XII/W/Ta z dnia 15 czerwca 1943 r. i Nr.41
z dnia 4 sierpnia 1943 r. w sprawie organizacji szkolnictwa polskiego
na terenie Iranu angażuje Panią do pracy w szkolnictwie w charakterze wy -
chowawczynie uczniów Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie z dnem
16 kwietnia 1944 r. na czas aż do odwołania.

Uposażenie Pani wynosi 1.100 rls. / jeden tysiąc sto rls. / mie -
secznie.

Obowiązki Pani określa dyrektor gimnazjum, któremu Pani bez -
pośrednio podlega.

Celem objęcia obowiązków winna Pani zgłosić się u inspektora
szkolnego w Isfahanie.



D E L E G A T
MINISTRA WYZN.REL. I OSW.PUBL.

[Handwritten signature]
St.Rzerzycha

INSPEKTORAT SZKOLNY

w ISFAHANIE

L.dz. 710/44

Isfahan, dnia I.V.1944

Pani Grodecka Franciszka

w m i e j s c u

Z dniem I maja br. przydzielam Pania do
Państw. Liceum i Gimnazjum w charakterze wychowawczyni.
Po otrzymaniu niniejszego pisma zechce sie
Pani zgłosic u Dyrektorki Gimnazjum celem objęcia obowiązkow
swk służbowych.-

Otrzymują/

Dyr. Liceum i Gimnazjum

Inspektor Szkolny

/D.Pytel/

p.o. Wizytator szkół

DELEGATURA
MINISTERSTWA WYZNAN RELIGIJNYCH
I OSWIECENIA PUBLICZNEGO

w Teheranie

L.dz.2148/P/44

Teheran, dnia 14 sierpnia 1944 r.

Pani GRODECKA Franciszka

wychowawczyni uczniów Państw.Liceum i Gim.

w Isfahanie

Na skutek wyrażonej przez Panią zgody przydzielam Pania
z dn. 1.IX.1944 r. do Inspektoratu Szkolnego w Isfahanie w charak -
terze urzednika kancelaryjnego na czas aż do odwołania.
W okresie pełnienia wskazanych czynności pobory Pani wynosib
będą 1500 Rls. / tysiąc pięćset rls. / miesięcznie.

DELEGAT
MINISTRA WYZN.REL. I OSW. PUBL.

(-) St.Rzerzycha

Dowezmano dnia 18/8/1944.

Pani

IR-6

Sekretariat
Panstw.Liceum i Gimnazjum
w Isfahanie

L.dz. 1317/Sekr/45

Isfahan, dnia 15 wrzesnia 1945 r.

Z a s w i a d c z e n i e .

Dyrekcja Panstwowego Liceum i Gimnazjum-Sekretariat w Isfahani
zaswiadcza niniejszym, ze p. GRODECKA Franciszka byla zatrudniona w tu
tejszej szkole w charakterze wychowawczyni Gimnazjum od 1.V.1944 r.do
1.VIII.1944 r., od 1.VIII.1944 r. do 31.VIII.1945 r. jako urzednik
Inspektoratu Szkolnego, zas od 1.IX.1945 do 15.IX.1945 r. w tut.Sekre-
tariacie w tymze samym charakterze.

Zaswiadczenie wydaje sie z powodu zmiany miejsca pobytu, w zwiaz-
ku z ogolna ewakuacja ludnosci polskiej z Isfahanu do Syrii.



Dyrektor :

Handwritten signature

(-) M.Krzyzanowska

EKSPozytura
DELEG.MIN.PR.IOP.SP.
W AHWAZIE

Ahwaz dnia 23 marca 1944 r.

L.dz. 200/z.....

Z A S W I A D C Z E N I E

Stwierdzam, ze P.Grodecka Franciszka, maz zaufania, oplacona w Teheranie
zglosila sie do pracy w Ekspozyturze w Ahwazie z dniem 4.I. 1944 r. i pra-
cowala do dnia 22.III.1944 r.



Kierownik Ekspozytury
Deleg.Min.Pr.i Op.Sp.

Handwritten signature
/M.Galusinski/

Isfahan, dnia 12 września 1945 r.

Z a s w i a d c z e n i e .

Niniejszym stwierdza się, że p. GRODECKA FRANCISZKA, urzędni
Sekretariatu Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie otrzymała
pobory za czas do 30 września 1945 r. w wysokości 14 Z.

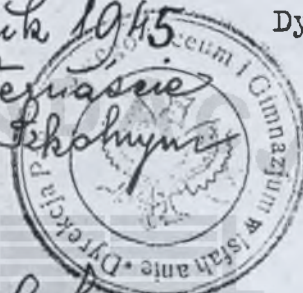
Zaswiadczenie niniejsze wydaje się celem przedłożenia Wła-
dzom Szkolnym - wskutek ewakuacji do Syrii.

Dyrektor Państw. Liceum i Gimnazj

Krzyżanowska Maria

(-) Krzyżanowska Maria

*Pobory za mc. październik 1945
w kwocie 14 Z (Towarzystwo
funktor) otrzymana w Kasp. Szkolnym
w Istarie.
Hura 1. 7. 45
Hachaluk
11. 11. 1945. 22. 10. 1945.*



Wazna do dnia - 31.12.1947
Valid until

Nazwisko i imię GRODECKA
Full name Franciszka
Obywatelstwo Polskie/Polish
Nationality

Data urodzenia 4.4.1900
born

Kolor oczu grey/szare
Colour of eyes

Kolor wlosow d.blond/c.blond
Colour of hair

Stanowisko Welfare personnel
Appointment

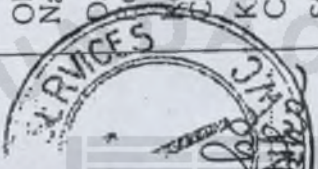
Przydzial WRS-NOWC Lebanon
Nature of employment



Podpis wlasciciela Grodecka
Signature of holder

Data wystawienia 1.6.1947
Date of Issue

Miejsce wystawienia Cairo
Place of Issue



ELŻBIETY ZAWACKIEJ

War Relief Services N.C.W.C.
w Libanie.

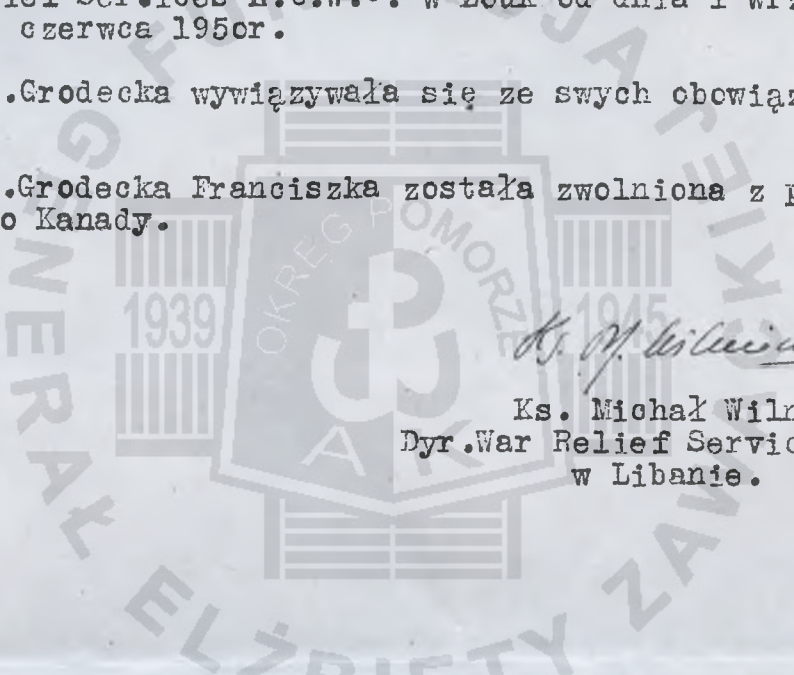
I/2-9
Bejrut, 30. czerwca 1950r.

Z a ś w i a d c z e n i e .

War Relief Services N.C.W.C. oddział w Libanie stwierdza, że p. Franciszka Grodecka pracowała w charakterze świetliczarki War Relief Services N.C.W.C. w Zouk od dnia 1 września 1946 r. do dnia 30 czerwca 1950r.

P. Grodecka wywiązywała się ze swych obowiązków uczciwie i starannie.

P. Grodecka Franciszka została zwolniona z pracy z powodu wyjazdu do Kanady.



Ks. M. Wilniewczy
Ks. Michał Wilniewczy
Dyr. War Relief Services N.C.W.C.
w Libanie.

Ik-10

War Relief Services N.C.W.C.
Lebanon.

Beirut, June, 30th, 1950.

C E R T I F I C A T E.

This is to certify that

Mrs. Franciszka G R O D E C K A

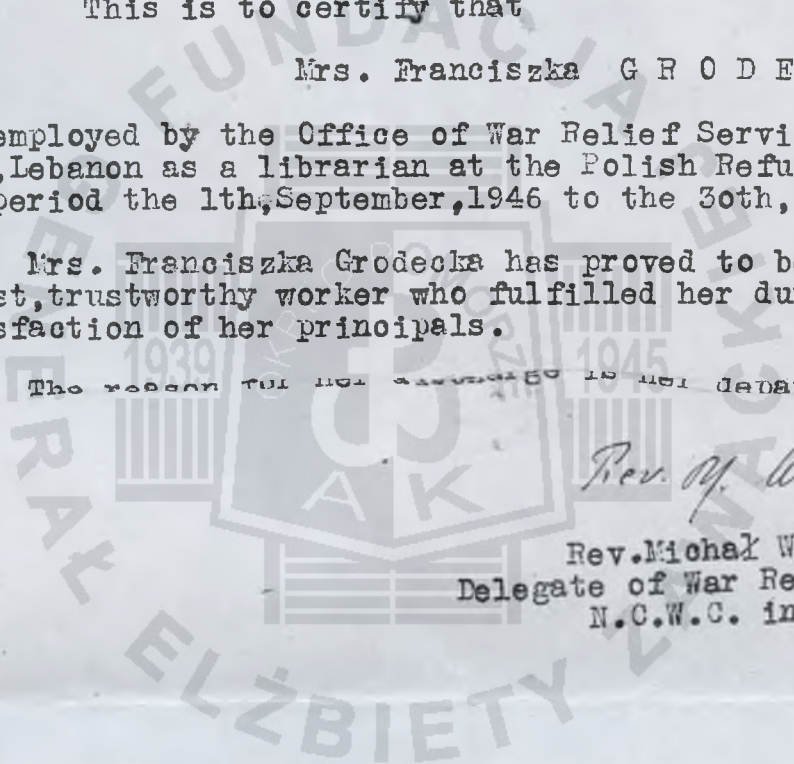
was employed by the Office of War Relief Services N.C.W.C. in Zouk, Lebanon as a librarian at the Polish Refugees Club during the period the 1th, September, 1946 to the 30th, June, 1950.

Mrs. Franciszka Grodecka has proved to be conscientious, honest, trustworthy worker who fulfilled her duties to the best satisfaction of her principals.

The reason for her departure is her departure for Canada.

Rev. M. Wilniewczy

Rev. Michał Wilniewczy
Delegate of War Relief Services
N.C.W.C. in Lebanon.



BEIRUT — LEBANON. P. O. B. 1221.

Rue de l'Armée 77 — tel. 69-53.

Beirut..... 30th; June 1950.

No..... 8/5/50 Bejrut, 30.6.1950.

ZASWIADCZENIE

TO WHOM IT MAY CONCERN.

Stwierdzam niniejszym, że p. GRODECKA Franciszka pracowała w administracji Ośrodka polskiego w Zouk w Libanie, jako urzędniczka w okresie od dnia 1 kwietnia 1948 do dnia 31 grudnia 1949.

P. Grodecka zwolniona została z pracy z powodu likwidacji Ośrodka.

P. Grodecka wywiązywała się bardzo dobrze ze swoich obowiązków i dała się poznać jako bardzo sumienna pracownica.

Z chwilą gdy opuszcza Liban wyjeżdżając do Kanady na stałe osiedlenie, życzę jej zasłużonego powodzenia.

I hereby confirm that Mme. Franciszka GRODECKA worked in the administration of the Polish settlement in Zouk, Lebanon, as clerk from April 1st, 1948, till December 31st, 1949.

Mme. Grodecka has been released from Office owing to the liquidation of the settlement.

While in Office, Mme. Grodecka discharged her duties satisfactorily and she has proved to be a very conscientious worker.

As she is leaving the Lebanon for resettlement in Canada, I take this opportunity of wishing her every success in her future work.

Polish Adviser

M. Tyszkiewicz
M. Tyszkiewicz
Doradca Polski

URZĄD DO SPRAW UCHODZCÓW POLSKICH
w BEJRUCIE

12-12

Semipalatynski dn. 27 marca 1942 r.

AMBASADA POLSKA w ZSRR
 Delegat na Semipalatynski Okręg
 ПОЛЬСКОЕ ПОСОЛЬСТВО в СССР
 Delegat по Семипалатинской обл.

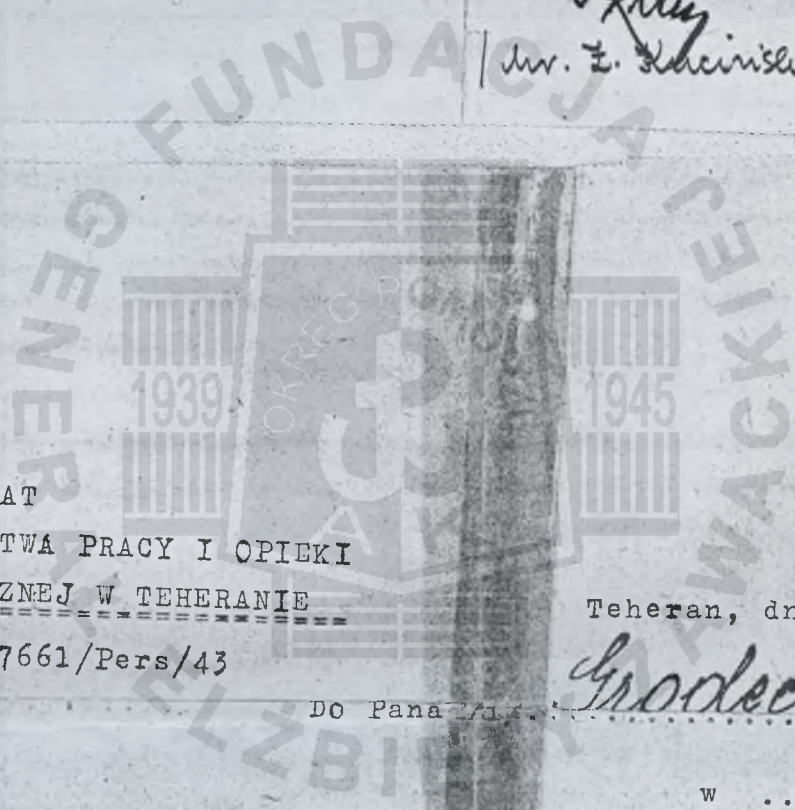
Do
 Pani Franciszki Grodeckiej
 w Ławo-Semiej.

Powiem Pani tymczasowo pełnienie obowiązków męża
 Ławo-Semiej na teren ziem semiejskich w miejscowości Ławo-Semiej.

Zast. Delegata Ambasady Polskiej

[Signature]

Mr. Z. Kucinski



DELEGAT
 MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI
 SPOŁECZNEJ W TEHERANIE
 Ldz. 17661/Pers/43

Teheran, dnia 29 lipca 1943 r.

Grodecka Franciszka
 w ... m/sen

Z powodu niewidacji Uchodźstwa Polskiego w Iranie, wypowiadam Panu / / na trzy miesiące naprzód stosunek służbowy. Rozwiązanie stosunku służbowego nastąpi dnia 31-go października 1943 r. bez prawa do żadnego dalszego wynagrodzenia.

DELEGAT
 Min. Pracy i Opieki Społ.

[Signature]
 F. Haluch

Stwierdzamy własnoręcznymi podpisami, że znana nam osobiście p. Grodecka Franciszka, ur. 4.IV. 1900 r. była mężem zaufania na rejon Żana- Semej okręg Semipałatyński od dnia 27 marca 1942 r. do dnia 13 sierpnia 1942 r.

Oryginał zaświadczenia, wydanego przez Delegata Ambasady R.P. w Semipałatyńsku został zniszczony w Krasnowodsku na polecenie władz wojskowych.

Teheran, dnia 17 października 1942 r.

Jr. Józef Wuln

b. sekretarz Delegatury Ambasady

R.P. w Semipałatyńsku

Luszczyńska Wanda

/-/ Luszczyńska Wanda

b. urz. Delegatury Semipałatyńsk

Prorok Zofja

/-/ Prorok Zofja

b. mąż zaufania Delegatury

Semipałatyńsk

DELEGATURA
Min. Pracy i Op. Społ.
Teheran

Teheran, dnia 18 grudnia 1943r.

L.dz. 26208/Pers.

Z A S W I A D C Z E N I E

Delegatura M.P. i O.S. w Teheranie stwierdza, że:

Pan(i) *Grodzka Franciszka*
pracował (a) w Obozie Uchodźstwa Polskiego Nr 1.2. w Teheranie
w charakterze *siły nauki* w czasie od dnia *1.11.1943r.* do
dnia *18.11.1943r.*

Wobec przyspieszonej ewakuacji ludności polskiej w Teheranu Pan(i) *Grodzka Franciszka* został wypowiedziany stosunek służbowy z dniem 31.XII.1943r., z tym, że okres wypowiedzenia kończy się w dniu 31.III.1944r.

W związku z wypowiedzeniem stosunku służbowego Panu (i) *Grodzkiej Franciszce* wypłacono pełne wynagrodzenie w wysokości
Rls. *4000 po 1000 rls.*

miesięcznie za czas do 31.III.1943r. wyłącznie, z tym zastrzeżeniem, że Pan(i) *Grodzka Franciszka* w okresie wypowiedzenia ma obowiązek wykonywania prac odpowiadających jego(jej) kwalifikacjom zleconych mu (jej) przez komendanta transportu, Kierownika Ekspozytury Delegatury M.P. i O.S. w Ahwazie lub przełożonego w punkcie docelowym

Pan(i) *Grodzka Franciszka* własnoręcznym podpisem niniejszego zaświadczenia stwierdził(a), że otrzymał pełne wynagrodzenie do dnia 31.III.1944r. i nie rości żadnych pretensji do Skarbu Państwa z tytułu wykonywanych czynności w jednostkach podległych Delegaturze M.P. i O.S. w Teheranie.

Grodzka Franciszka
Podpis otrzymującego
zaświadczenie. Delegat

Minst. Pracy i Op. Społ.

A. Szewczyk
A. Szewczyk

*9/10.44. wypłacono 2040 zł odsetek 111
za czas od 1/2 - 31/5, Rls. 180. - (sterim
dument 16) Eksp. Del. M. P. i O. S. w Ahwazie
Mrozyn*

*29/10.44. wypłacono 2040 zł odsetek 111
za czas od 1/2 - 29/10 44. Rls. 200. - odsetek
14. Mrozyn*

I/2-15

Delegatura
Ministerstwa Wyznan Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w Teheranie
Delegation of the Polish
Ministry of Education

L.dz.1071/Pers/44

Dnia 30 marca 1944 r.

Pani G R O D E C K A Franciszka
zam. w Ahwazie

Na podstawie rozporządzeń Ministra Wyznań Religijnych i Oświe -
cenia Publicznego L.dz.2938/XII/W/Ta z dnia 15 czerwca 1943 r. i Nr.41
z dnia 4 sierpnia 1943 r. w sprawie organizacji szkolnictwa polskiego
na terenie Iranu angażuje Pania do pracy w szkolnictwie w charakterze wy -
chowawczynie uczniów Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie z dniem
16 kwietnia 1944 r. na czas aż do odwołania.

Uposażenie Pani wynosi 1.100 rls. / jeden tysiąc sto rls. / mie -
siecznie.

Obowiązki Pani określa dyrektor gimnazjum, któremu Pani bez -
pośrednio podlega.

Celem objęcia obowiązków winna Pani zgłosić się u inspektora
szkolnego w Isfahanie.



DELEGAT
MINISTRA WYZN.REL. I OSW.PUBL.

[Handwritten signature]
St. Rzerzycha

12-16

INSPEKTORAT SZKOLNY

w ISFAHANIE

L.dz. 710/44

Isfahan, dnia I.V.1944

Pani Grodecka Franciszka

w m i e j s c u

Z dniem I maja br. przydzielam Pania do
Państw. Liceum i Gimnazjum w charakterze wychowawczyni.

Po otrzymaniu niniejszego pisma zechce sie
Pani zgłosic u Dyrektorki Gimnazjum celem objęcia obowiązkow
służbowych.-

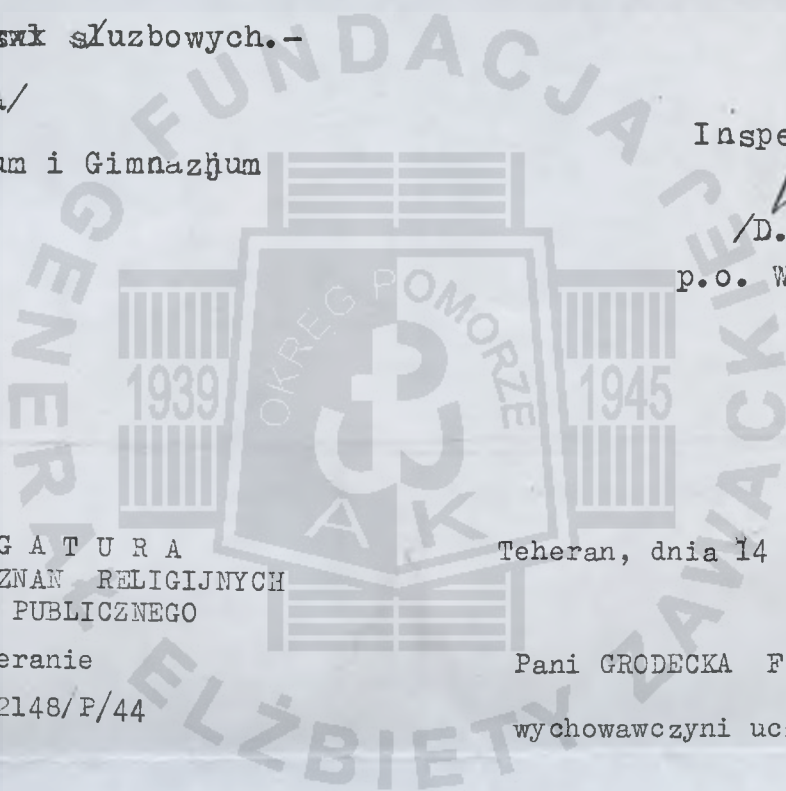
Otrzymują/

Dyr. Liceum i Gimnazjum

Inspektor Szkolny

D. Pytel
/D. Pytel/

p.o. Wizytator szkół



DELEGATURA
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

w Teheranie

L.dz. 2148/P/44

Teheran, dnia 14 sierpnia 1944 r.

Pani GRODECKA Franciszka

wychowawczyni uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum

w Isfahanie

Na skutek wyrażonej przez Panią zgody przydzielam Pania
z dn. 1.IX.1944 r. do Inspektoratu Szkolnego w Isfahanie w charak-
terze urzędnika kancelaryjnego na czas aż do odwołania.
W okresie pełnienia wskazanych czynności pobory Pani wynosić
będą 1500 Rls. / tysiąc pięćset rls. / miesięcznie.

DELEGAT
MINISTRA WYZN. REL. I OSW. PUBL.

St. Rzerzycha
(-) St. Rzerzycha

Dowezmano dnia 18/8/1944 r.
Rzu

Sekretariat
Panstw.Liceum i Gimnazjum
w Isfahanie

L.dz. 1317/Sekr/45

Isfahan, dnia 15 wrzesnia 1945 r.

Z a s w i a d c z e n i e .

Dyrekcja Panstwowego Liceum i Gimnazjum-Sekretariat w Isfahani
zaswiadcza niniejszym, ze p. GRODECKA Franciszka byla zatrudniona w tu-
tejszej szkole w charakterze wychowawczyni Gimnazjum od 1.V.1944 r.do
1.VIII.1944 r., od 1.VIII.1944 r. do 31.VIII.1945 r. jako urzednik
Inspektoratu Szkolnego, zas od 1.IX.1945 do 15.IX.1945 r. w tut.Sekre-
tariacie w tymze samym charakterze.

Zaswiadczenie wydaje sie z powodu zmiany miejsca pobytu, w zwiaz-
ku z ogolna ewakuacja ludnosci polskiej z Isfahanu do Syrii.



D y r e k t o r :

Handwritten signature

(-) M.Krzyzanowska

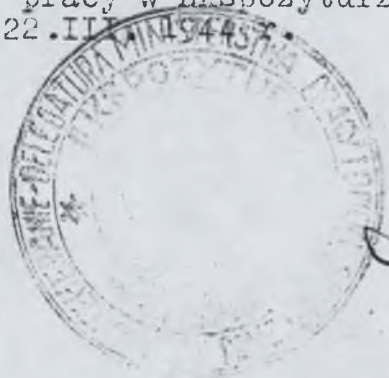
EKSPOZYTURA
DELEG.MIN.PR.IOP.SP.
W AHWAZIE

Ahwaz dnia 23 marca 1944 r.

L.dz. 200/z.....

Z A S W I A D C Z E N I E

Stwierdzam, ze P.Grodecka Franciszka, maz zaufania, oplacona w Teheranie
zglosila sie do pracy w Ekspozyturze w Ahwazie z dniem 4.I. 1944 r. i pra-
cowala do dnia 22.III.1944 r.



Kierownik Ekspozytury
Deleg.Min.Pr.i Op.Sp.

Handwritten signature
/M.Galusinski/

Sekretariat
Państwowego Liceum i Gimnazjum
w Isfahanie
L.dz. 1062/Sekr/45

I/2-18

Isfahan, dnia 12 września 1945 r.

Z a s w i a d c z e n i e .

Niniejszym stwierdza się, że p. GRODECKA FRANCISZKA, urzędniczka Sekretariatu Państwowego Liceum i Gimnazjum w Isfahanie otrzymała pobory za czas do 30 września 1945 r. w wysokości 14 ½.

Zaswiadczenie niniejsze wydaje się celem przedłożenia Władzom Szkolnym - wskutek ewakuacji do Syrii.

Dyrektor Państw. Liceum i Gimnazjum

Ryżanowska Maria
(-) Krzyżanowska Maria

*Pobory za mc. październik 1945
w kwocie 14 ½ (czternaście
funtów) otrzymana w Inspektoracie
Szkolnym w Iwazie. -*

*Anna J. 45
Naczelniczka
insp. szkolny*





Podpis właściciela
Signature of holder

Franciszka Grodecka

Data wystawienia
Date of Issue

1.6.1947

Miejsce wystawienia
Place of Issue

Cairo

Ważna do dnia
Valid until

31.12.1947

IR-19

Nazwisko i imię
Full name

GRODECKA
Franciszka

Obywatelstwo
Nationality

Polskie/Polish

Data urodzenia
Date of Birth

4.4.1900

Kolor oczu
Colour of eyes

grey/szare

Kolor włosów
Colour of hair

d.blond/c.blond

Stanowisko
Appointment

Welfare personel

Przydział
Nature of employment

WRS-NCWC Lebanon

War Relief Services N.C.W.C.
w Libanie.

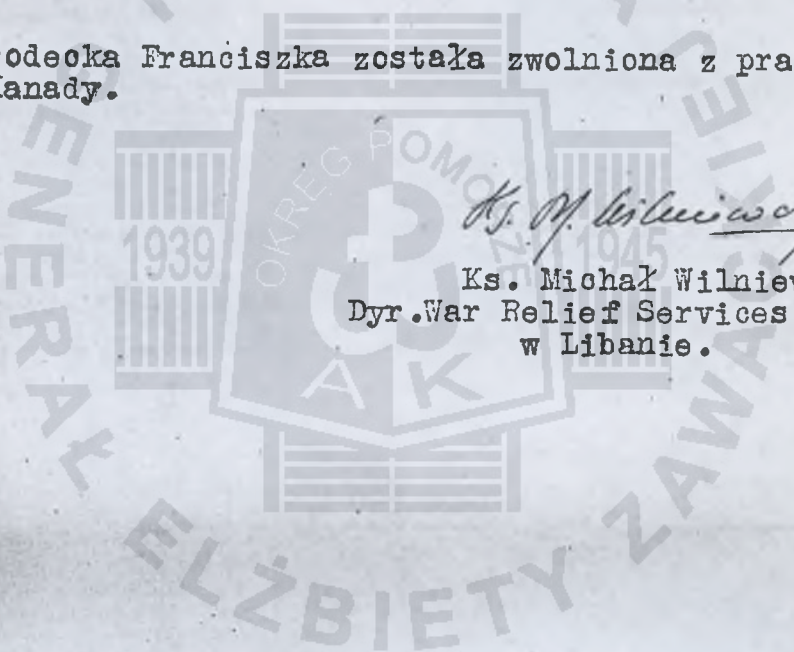
IR-20
Bejrut, 30. czerwca 1950r.

Z a ś w i a d c z e n i e .

War Relief Services N.C.W.C. oddział w Libanie stwierdza, że p. Franciszka Grodecka pracowała w charakterze świetliczarki War Relief Services N.C.W.C. w Zouk od dnia 1 września 1946 r. do dnia 30 czerwca 1950r.

P. Grodecka wywiązywała się ze swych obowiązków uczciwie i starannie.

P. Grodecka Franciszka została zwolniona z pracy z powodu wyjazdu do Kanady.


Ks. M. Wilniewicz
Ks. Michał Wilniewicz
Dyr. War Relief Services N.C.W.C.
w Libanie.

Beirut, June, 30th, 1950.

IR-21

C E R T I F I C A T E

This is to certify that

Mrs. Franciszka G R O D E C K A

was employed by the Office of War Relief Services N.C.W.C. in Zouk, Lebanon as a librarian at the Polish Refugees Club during the period the 1th, September, 1946 to the 30th, June, 1950.

Mrs. Franciszka Grodecka has proved to be conscientious, honest, trustworthy worker who fulfilled her duties to the best satisfaction of her principals.

The reason for her departure is her departure for Canada.

Rev. M. Wilniewczy

Rev. Michał Wilniewczy
Delegate of War Relief Services
N.C.W.C. in Lebanon.

I/2-22

URZĄD DO SPRAW UCHODZCÓW POLSKICH w BEJRUCIE — POLISH REFUGEE OFFICE in BEIRUT

BEIRUT — LEBANON. P. O. B. 1221.

Rue de l'Armée 77 — tel. 69-53.

Beirut..... 30th, June 1950.

No..... 8/5/50

Bejrut, 30.6.1950.

ZASWIADCZENIE

TO WHOM IT MAY CONCERN.

Stwierdzam niniejszym, że p. GRODECKA Franciszka pracowała w administracji Ośrodka polskiego w Zouk w Libanie, jako urzędniczka w okresie od dnia 1 kwietnia 1948 do dnia 31 grudnia 1949.

P. Grodecka zwolniona została z pracy z powodu likwidacji Ośrodka.

P. Grodecka wywiązywała się bardzo dobrze ze swoich obowiązków i dała się poznać jako bardzo sumienna pracownica.

Z chwilą gdy opuszcza Liban wyjeżdżając do Kanady na stałe osiedlenie, życzę jej zasłużonego powodzenia.

I hereby confirm that Mme. Franciszka GRODECKA worked in the administration of the Polish settlement in Zouk, Lebanon, as clerk from April 1st, 1948, till December 31st, 1949.

Mme. Grodecka has been released from Office owing to the liquidation of the settlement.

While in Office, Mme. Grodecka discharged her duties satisfactorily and she has proved to be a very conscientious worker.

As she is leaving the Lebanon for resettlement in Canada, I take this opportunity of wishing her every success in her future work.

Polish Adviser

M. Tyszkiewicz
M. Tyszkiewicz
Doradca Polski

LWOWSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI

We Lwowie, dnia 19. grudnia 1929 r.

Do

Pan i Franciszki Ptasznikówny

urzędniczki kanc. K. Z. W.

we Lwowie.

Na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r. (Monitor Polski Nr. 237 p. 543) Pan Wojewoda zarządzeniem z dnia 19. grudnia 1929 r. Nr. Org. 1765/25/771

przyszedł Pan i prawo do Medalu Dziesięciolecia Odrzyśkanej Niepodległości.



Za WOJEWODĘ

REISS EDMUND

w. z. Naczelnika Wydziału

I/2-24

L. Org. 5j/14/1083/939

DYPLOM

NA PODSTAWIE USTAWY Z DNIA 8 STYCZNIA 1938 ROKU
(DZ. U. R. P. NR 3, POZ. 11) NADAJĘ

pani Gródeckiej Franciszce

urzędnicze w Zarządzie Miejskim we Lwowie

BRAZOWY
MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

We Lwowie, DNIA 29 marca 1939 r.



Wojewoda:

[Handwritten signature]
Józef Adamczyk

I/2-25

KOŁO LWOWIAN

DYPLOM

ZŁOTEJ

ODZNAKI HONOROWEJ

nadanej

Franciszce Grodeckiej

*w uznaniu zasług i działalności
na rzecz polskiego Lwowa i ziem
południowo-wschodnich R.P.*

Za Komitet Odznaki Honorowej

Bogusławski
Sekretarz

Adam Grenha
Prezes

Londyn, dnia 17 grudnia 1980 r.

I 12-26

LWOWSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI

We Lwowie, dnia 19. grudnia 1929 r.

Do

Pan i Franciszki Ptasznikówny

urzędniczki kanc. M. Z. W.

we Lwowie.

Na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r. (Monitor Polski Nr. 237 p. 543) Pan Wojewoda zarządzeniem z dnia 19. grudnia 1929 r. Nr. Org. 1765/25/771

przyznał Pan i prawo do Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.



Za WOJEWODĘ

REISS EDMUND
w. z. Naczelnika Wydziału

DYPLOM

NA PODSTAWIE USTAWY Z DNIA 8 STYCZNIA 1938 ROKU
(DZ. U. R. P. NR 3, POZ. 11) NADAJĘ

pani Gródeckiej Franciszce

urzędnicze w Zarządzie Miejskim we Lwowie

BRAZOWY
MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

We Lwowie, DNIA 29 marca 1939 r.



Wojewoda:

Alfred Bilok
Alfred Bilok

KOŁO LWOWIAN

DYPLOM

ZŁOTEJ ODZNAKI HONOROWEJ

nadanej

Franciszce Grodeckiej

*w uznaniu zasług i działalności
na rzecz polskiego Lwowa i ziem
południowo-wschodnich R.P.*

Za Komitet Odznaki Honorowej

Bogusławski
Sekretarz

Adam Grodecki
Prezes

Londyn, dnia 17 grudnia 1980 r.

II MATERIAŁY DOTYCZĄCE OSOBY RELATORKI (MAT. UZWPEŁNIAJĄCE RELACJE)

- Kronika Harcerska (95 urodziny F. Grodeckiej), Gazeta, nr 123, 1996, s. 12 (kserokopia), s. 1 (+ kopia s. 2).
- K. Kowalczyk-Gosińska, 98 lat to piękny wiek!, 20.05.1998, kopia, s. 3
- Kronika Harcerska, Zawsze miła, pogodna i zadowolona, Gazeta, nr 220, 1998, s. 14, kopia, s. 4



NIKA CERSKA



95 lat w pięknym wieku

szkę Grodecką, gdy byłem red. "Wici" – widziałem w niej wdę kocha młodego człowieka. Jej charakter i godne naśladowania, sympatyczna, była i jest wzorem dla młodego człowieka. Mimo sędziwego czasu, kiedy była obowiązkową organizacją, nie jest trudnym. Prowadzić wszystkich członków harcerskich dla dobra organizacji. Kiedy osiedli w Kanadzie, w Niagara Falls, w roku 1954 na rzecz ZHP. W listopadzie 1954 założone. Koło Przyjaciół w jednostkach 4DH St.

była motorem pierwszym przeobrażenia. Józef Uszacki inicjatorem polskiej, jak również Ognia w Niagarze i Dobrucką i Do dziś posiada członkowską nr

pani Franciszka pełniła funkcje sekretarza w Niagara Falls i zarządzano różnymi, a dochód przeznaczony na harcerskie. Klub przy uniwersytecie zwrócił się z prośbą, aby koło KPH, urządziło przeznaczono na sierot Narodowego.

pani Franciszka dzieci, córką Irkiem, którzy pochodzą z rodzin działają nie tylko sami, ale

prowadzoną przez panią Franciszkę i mogę śmiało powiedzieć, że osoba prowadząca ww. kronikę to duży talent organizacyjny. Czytanie książek to nadal duża przyjemność, którą pani Franciszka może realizować. Jest zakochana w literaturze polskiej, o której do dziś może rozmawiać i z przyjemnością dyskutować. Pamięć ma świetną i umysł nadal doskonale pracuje, co należy do rzadkości w tym wieku. Ma jedynie kłopot, bo słabiej słyszy, a chodzenie sprawia jej duże trudności.

Biblioteka, w której jest masa wartościowych książek, artykułów z różnych gazet, miesięczników czy kwartalników, to skarb pani Franciszki, który musiał pozostać w domu córki, hm. Irmy, ponieważ od marca br. pani Franciszka zamieszkała w "Domu Kopernika", który mieszkańcy nazywają "Domem Spokojnej Starości" w Toronto przy ul. Roncesvalles Ave.

Jeden duży pokój jest wyłącznie przeznaczony na bibliotekę pani Franciszki Grodeckiej, która dziś ma bardzo dużą wartość. Niejedną osobą z pomocy pani Grodeckiej i jej biblioteki korzystała.

Na podkreślenie zasługuje to, że pani Franciszka prowadzi bibliotekę bardzo dobrze. Wszystkie poszukiwane pozycje znajdowała szybko i sprawnie. Świetnie miała to zorganizowane. Sam miałem możliwość się o tym przekonać, gdy potrzebne mi były materiały do pisma harcerskiego "Wici".

Z dużą przyjemnością, jako redaktor "Kroniki Harcerskiej", która regularnie ukazuje się w piśmie "Gazeta", muszę stwierdzić, że praca rozpoczęta przez panią Grodecką jest w pełni realizowana przez młode pokolenia. Do tego grona działaczy w St. Catharines dołączyli ludzie z ostatniej fali emigracyjnej. Jest to dowód, że praca rozpoczęta przez naszych poprzedników idzie w dobrym kierunku. Zresztą to jest jedno z głównych założeń naszej organizacji ZHP - od najmłodszych lat wprowadzać

szony, jako redaktor "Kroniki Harcerskiej", na niecodzienną uroczystość, jaką jest nadanie w naszej organizacji ZHP Harcerskiego Krzyża Kanady, który otrzymała z rąk przewodniczącego Zarządu Okręgu ZHP Kanada hm. St. Podkowińskiego pani Franciszka Grodecka. Dzięki uprzejmości dyrekcji uroczystość odbyła się w bibliotece "Domu Kopernika", gdzie obecnie na stałe mieszka pani Franciszka Grodecka.

Przy kawie, herbacie i smacznym cięście upieczonym przez córkę hm. Irmę Włodarczyk, czas wszystkim obecnym upływał bardzo szybko. Nastroj był bardzo przyjemny, typowo harcerski. Wspomniano odległe czasy pracy harcerskiej w Kanadzie, które znam tylko z opowiadań, ale z przyjemnością zawsze o nich słucham, szczególnie gdy opowiada pani Franciszka. Mówi tak interesująco i ciekawie, że można słuchać godzinami. Każde przeżycie harcerskie to również moje przeżycie – podkreśla pani Franciszka. – Żyłam na co dzień każdą harcerską sprawą i do dziś mnie wszystko nadal interesuje. Z dużą przyjemnością czytam "Kronikę Harcerską" w "Gazecie" – mówi pani Franciszka.

W imieniu "Kroniki" złożyłem

o sympatyki i przyjaciel harcerski. Wielokrotnym "Czu-

Lubię z panią Grodecką rozma-



Franciszka Grodecka



Pani Fr. Grodecka po dekoracji krzyżem, w rozmowie z red. Jędrkiem. Po lewej p. Irena Szelażek.



NIKA CERSKA



95 lat to piękny wiek

szkę Grodecką
e, gdy byłem red.
erskiego "Wici –
widziałem w niej
awdę kocha mło-
Jej charakter i
t godne naślado-
ła, sympatyczna
a, była i jest wzo-
młodego człowie-
ejsze, że do dziś
mimo sędziwego
zasie, kiedy była
sobą w organizacji
niej nic trudnego.
ować wszystkich
łośników harcer-
pracy dla dobra
skiej. Kiedy osie-
e w Kanadzie, w
gara Falls, w roku
łać na rzecz ZHP.
kiej w listopadzie
łożone Koło Przy-
przy jednostkach
alls i 4DH St.

a była motorem
pierwszym prze-
p. Józef Uszaki-
ż inicjatorem po-
Polskiej, jak rów-
życielek Ognia
obiet Polskich w
wigią Dobrucką i
. Do dziś posiada
ę członkowską nr

y pani Franciszka
elniała funkcje se-
H Niagara Falls i
urządzano różne
y, a dochód prze-
harcerskie. Klub
ów przy uniwer-
zwrócił się z proś-
ej, aby koło KPH,
ziałała, urządziło
przeznaczono na
wojennych, sierot
u Narodowego.

pani Franciszka
ą dzieci, córką Ir-
kiem, którzy po
rodzin działają w

prowadzoną przez panią Francisz-
kę i mogę śmiało powiedzieć, że
osoba prowadząca ww. kronikę to
duży talent organizacyjny. Czyta-
nie książek to nadal duża przyjem-
ność, którą pani Franciszka może
realizować. Jest zakochana w lite-
raturze polskiej, o której do dziś
może rozmawiać i z przyjemnością
dyskutować. Pamięć ma świetną i
umysł nadal doskonale pracuje, co
należy do rzadkości w tym wieku.
Ma jedynie kłopot, bo słabiej słyszy,
a chodzenie sprawia jej duże trud-
ności.

Biblioteka, w której jest masa
wartościowych książek, artykułów
z różnych gazet, miesięczników czy
kwartalników, to skarb pani Fran-
ciszki, który musiał pozostać w
domu córki, hm. Irmy, ponieważ od
marca br. pani Franciszka zamiesz-
kała w "Domu Kopernika", który
mieszkańcy nazywają "Domem
Spokojnej Starości" w Toronto przy
ul. Roncesvalles Ave.

Jeden duży pokój jest wyłącznie
przeznaczony na bibliotekę pani
Franciszki Grodeckiej, która dziś
ma bardzo dużą wartość. Niejedna
osoba z pomocy pani Grodeckiej i
jej biblioteki korzystała.

Na podkreślenie zasługuje to,
że pani Franciszka prowadziła bi-
bliotekę bardzo dobrze. Wszystkie
poszukiwane pozycje znajdowała
szybko i sprawnie. Świetnie miała
to zorganizowane. Sam miałem
możliwość się o tym przekonać, gdy
potrzebne mi były materiały do
pisma harcerskiego "Wici".

Z dużą przyjemnością, jako
redaktor "Kroniki Harcerskiej",
która regularnie ukazuje się w
piśmie "Gazeta", muszę stwierdzić,
że praca rozpoczęta przez panią
Grodecką jest w pełni realizowana
przez młode pokolenia. Do tego gro-
na działaczy w St. Catharines dołą-
czyli ludzie z ostatniej fali emigra-
cyjnej. Jest to dowód, że praca roz-
poczęta przez naszych poprzed-
ników idzie w dobrym kierunku.
Zresztą to jest jedno z głównych
założeń naszej organizacji ZHP -

szony, jako redaktor Kroniki Har-
cerskiej, na niecodzienną uroczy-
stość, jaką jest nadanie w naszej
organizacji ZHP Harcerskiego
Krzyża Kanady, który otrzymała z
rąk przewodniczącego Zarządu
Okręgu ZHP Kanada hm. St. Pod-
kowińskiego pani Franciszka Gro-
decka. Dzięki uprzejmości dyrekcji
uroczystość odbyła się w bibliotece
"Domu Kopernika", gdzie obecnie
na stałe mieszka pani Franciszka
Grodecka.

Przy kawie, herbacie i smacz-
nym cieście upieczonym przez cór-
kę hm. Irmę Włodarczyk, czas wszy-
stkim obecnym upływał bardzo
szybko. Nastroj był bardzo przyje-
mny, typowo harcerski. Wspomi-
nano odległe czasy pracy harcer-
skiej w Kanadzie, które znam tylko
z opowiadań, ale z przyjemnością
zawsze o nich słucham, szczególnie
gdy opowiada pani Franciszka. Mó-
wi tak interesująco i ciekawie, że
można słuchać godzinami. Każde
przeżycie harcerskie to również mo-
je przeżycie – podkreśla pani Fran-
ciszka. – Żyłam na co dzień każdą
harcerską sprawą i do dziś mnie
wszystko nadal interesuje. Z dużą
przyjemnością czytam "Kronikę
Harcerską" w "Gazecie" – mówi
pani Franciszka.

W imieniu "Kroniki" złożyłem

to sympaty i przyjaciel harcer-
stwa, więc mamy dużo wspólnych
krotnym "Czu-
tematów.

Lubię z panią Grodecką rozma-



Franciszka Grodecka



Pani Fr. Grodecka po dekoracji krzyżem, w rozmowie z red. Jędrkiem. Po lewej p. Irena Szelązek.









98 lat to piękny wiek!

WToronto mieszka pani Franciszka Grodecka, nasza wychowawczyni z Isfahanu i Libanu. Myślę, że jej wychowanki pamiętają jej wesoły, serdeczny uśmiech oraz dobre serce, które było czułe na sieroce kłopoty i zmartwienia. Dla niektórych była nie tylko wychowawczynią ale była również ich matką, zastępowała im utraconych rodziców

Po przyjeździe do Kanady włącza się w pracę społeczną, przede wszystkim zaczęła działać na rzecz Z.H.P. Nie było dla niej nic trudnego – potrafiła zmobilizować sympatyków i miłośników harcerstwa do wspólnej pracy dla dobra młodzieży harcerskiej.

Dzięki p. Grodeckiej w listopadzie 1952r. założono koło przyjaciół harcerstwa w Niagara Falls i St. Catherines. Była również inicjatorem powstania szkoły polskiej w St. Catherines. Za jej pracę i poświęcenie dla Z.H.P. 11 czerwca 1996r. z rąk przewodniczącego zarządu okręgu Z.H.P. Kanada hm. St. Podkowińskiego otrzymała Harcerski Krzyż Kanady.

Jej charakter i postępowanie jest godne naśladowania.

Obecnie p. Grodecka mieszka w "Domu Kopernika" – Dom Spokojnej Starości.

W dniu 4 kwietnia ukończyła 98 lat. Z tej okazji grono byłych wychowanków zebrało się w Domu Kopernika aby razem uczcić tak piękny wiek 98 lat. Pani Grodecka była bardzo wzruszona tak miłą niespodzianką. Życzyliśmy Jej dużo dużo zdrowia i szampańskiego uśmiechu na każdy dzień.

Mimo swojego wieku pamięć ma świetną, umysł nadal doskonale pracuje, co należy do rzadkości w tym wieku. Ma jedynie kłopot, bo słabiej słyszy i chodzenie sprawia jej dużo trudności. Nadal interesuje eię swoimi wychowankami a biuletyn „MY” czyta od A do Zet. W imieniu naszego Koła złożyłam Jej serdeczne życzenia urodzinowe.

Krysia Kowalczyk-Gosińska

20 maja 1998r

... i my tu żyjemy



niu i wzrok pomatu odmawia postu-
szeńska, to umie sobie radzić.
Uśmiechając się, mówi do mnie:

*- Jędrzek, jesteś harcerzem, więc
nie musisz tłumaczyć, jak należy
uczajennie sobie pomagać.*

*Np. o wszystkich sprawach
związanych z ZHP czyta mi mój
wnuk, Tomek Włodarczyk, który
posełł śladem swojej matki Armii
i ojca Bogdana. Jest już młodym
instr. harcerskim i posiada również*

KRONIKA HARCERSKA

Zawsze miła, pogodna i zadowolona

Prawie już 3 lata minęły odkąd
p. Franciszka Grodecka mieszka
na stałe w Dómu Kopernika przy
Roncevalles Ave. w Toronto, nazy-
wanym również Domem Spokojnej
Starości.

Będąc ostatnio z wizytą u p.
Franciszki, dowiedziałem się, że
niedawno obchodziła miłą uro-
czystość z okazji 98. urodzin. Piękny
to wiek, dlatego z dużą przy-
jemnością chcę się podzielić z czy-
telnikami "Kroniki Harcerskiej", co

Mimo że ma trudności w chodze-

stąpię harcmistrza. W poruszaniu
i chodzeniu służy mi wózek in-
walidzki, a na dalszych trasach po-
magam personel, rodzina i przyjaciele.

*Pytasz - Jędrku - czy jestem za-
dwołona z tego miejsca zamiesz-
kania, czyli Domu Kopernika?*

*Jestem tu wśród rodaków, więc
czuję się jak u siebie w domu, ma to
duży wpływ na samopoczucie. Per-
sonel miły i sympatyczny, co ma
wpływ na ogólną atmosferę w na-
szym miejscu zamieszkania.*

Pani Grodecka z harcerstwem
związała się przez Kolo Przyjaciół
Harcerstwa wiele lat temu na te-
renie Kanady. Cały sercem kochała
i kocha młodzież i do dziś jest wierna
tej najbardziej zasłużonej organi-
zacji wychowawczej, jaką jest ZHP



Siedząca w środku p. Franciszka Grodecka (98 lat) w towarzystwie rodziny i przyjaciół pgk.

W czasie, kiedy była bardzo ak-
tywną osobą, nie było dla niej nic
trudnego. Potrafiła mobilizować
wszystkich Polaków do wspólnej
pracy dla dobra naszej młodzieży.

Dlatego do dziś pamiętają ją mieszk-
kańcy Niagara Falls, St. Catharines
i Toronto, z którymi wspólnie dzia-
łała i współpracowała.

Fundamenty naszej organizacji
ZHPpgk są budowane przez takich
właśnie oddanych społeczników,
którzy dają wszystko, aby młodzież
polska miała możliwość poznać
piękno kultury swego kraju pocho-
dzenia, jak również zaszczerpieć w
niej patriotyzm, który ma pozytywn-
ne wyniki wychowawcze. Oczywiście
cie to wszystko musi być robione z

wycuciem, bez przesady, to wów-
czas daje 100% wyniki. Właśnie do
takich osób, które tę drogę wycho-
wawczą obrały, mogą śmiało zali-
czyć p. Franciszkę Grodecką.

*- Bardzo się cieszę - mówi do
mnie p. Franciszka - że moje dzieci
i wnuki poznają cel i zadania orga-
nizacji harcerskiej w Kanadzie, ja-
ką jest ZHP pgk, i do dziś z tą or-
ganizacją są bardzo związane.*

Dziś to już piękna historia okre-
su pełnej działalności p. Franciszki.
Takich i podobnych ludzi w naszej
organizacji na terenie Kanady nie
brakuje.

GRODECKA Franciszka

